



Sygn. akt I UK 292/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)
SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do świadczenia przedemerytalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 lutego 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 9 lutego 2012 r. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych odmówił ubezpieczonemu A. J. prawa do świadczenia przedemerytalnego, ponieważ nie wykazał on 40-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 36 lat, 1 miesiąc i 26 dni. Organ rentowy nie uwzględnił

w zakresie stażu ubezpieczeniowego okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 2 stycznia 1970 r. do 7 września 1974 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. zmienił zaskarżoną przez ubezpieczonego decyzję i przyznał A. J. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 28 stycznia 2012 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustali, że ubezpieczony A. J. (ur. 1 stycznia 1954 r.) w latach 1970 - 1974 mieszkał z rodzicami w gospodarstwie rolnym i uczęszczał do technikum włókienniczego. Jesienią 1974 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego miało powierzchnię powyżej 1 hektara, albowiem od 1968 r. dodatkowo dzierżawione były grunty o powierzchni ½ hektara. Uprawy prowadzone były manualnie przy wykorzystaniu prostych narzędzi rolniczych. Rodzice ubezpieczonego uprawiali dużo warzyw, głównie marchew i cebulę oraz żyto, ziemniaki. Ubezpieczony wstawał około godziny 4 rano i wraz z matką, przed pójściem do szkoły, wychodził w pole plewić warzywa. Do szkoły jechał na godzinę 8, wracał około godziny 13, jadł obiad i pracował w polu popołudniami do godziny 19 – 20. Ubezpieczony pracował w polu w czasie ferii i wakacji, podczas żniw, kiedy prace polowe rozpoczynają się rano a kończą wieczorem. W gospodarstwie rolnym hodowano konia, trzodę chlewną, krowę i króliki co wiązało się z przygotowaniem odpowiedniej karmy dla zwierząt, wyrzucaniem obornika. Ojciec ubezpieczonego chorował i przebywał na rencie, matka pracowała w szpitalu jako salowa. Z uwagi na niskie dochody rodzina ubezpieczonego utrzymywała się z pracy w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczony ma pięciu braci, ale dwóch od 1969 r. nie mieszkało w domu, pozostali dwaj bracia pracowali zawodowo.

Sąd Okręgowy, na podstawie tak dokonanych ustaleń, przyjął, że ubezpieczony A. J. w okresie od dnia 2 stycznia 1970 r. do dnia 7 września 1974 r. pracował stale w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Praca w gospodarstwie rolnym była dla niego priorytetem, nauka stanowiła aspekt drugorzędny. Z uwagi na stan zdrowia ojca, sukcesywne wyprowadzanie się rodzeństwa z domu, ubezpieczony pełnił istotną funkcję w wykonywanych pracach gospodarskich. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego,

ubezpieczony wykazał, że organ rentowy powinien zaliczyć okres jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców do stażu ubezpieczeniowego warunkującego nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego, co w konsekwencji na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 170 ze zm.) skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji i przyznaniem ubezpieczonemu A. J. świadczenia przedemerytalnego od dnia 28 stycznia 2012 r.

Na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowi mocną podstawę do stanowczego ustalenia, iż praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców nie osiągnęła w spornym okresie wymaganego wymiaru co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, co zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNP 2002 nr 16, poz. 394) nie zezwala na uwzględnienie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Żaden ze świadków nie potwierdził, że ubezpieczony pracował stale co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym rodziców a ponadto zasady doświadczenia życiowego zdecydowanie wykluczają, aby w gospodarstwie rolnym o tak małym areale, jak gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego, mimo choroby ojca, zatrudnienia matki i zamieszkiwania w nim dwóch dorosłych braci, ubezpieczony pracował stale w tym gospodarstwie co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Można przyjąć, że było tak w okresach wzmożonych prac polowych, a to w czasie żniw, zbioru okopowych. Od jesieni do wiosny czterem osobom pozostawał jedynie obrządek inwentarza. Sąd Apelacyjny wskazał, że istotne wątpliwości budzi okoliczność, iż w tak niewielkim gospodarstwie rolnym, w którym nie pozostawał żaden wolny areal łąki czy pastwiska, rodzice ubezpieczonego utrzymywali konia, krowę. W tym stanie rzeczy, za wiarygodne uznał pierwotne stanowisko ubezpieczonego wyrażone organowi rentowemu, że jego codzienny wymiar pracy w gospodarstwie rolnym rodziców mógł sięgać 3 – 4 godziny, ale tylko w okresach wzmożonych prac polowych. Sumując powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozmiar wykonywanej przez

ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie uzasadniał uwzględnienia tego okresu zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych w związku z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do stażu ubezpieczeniowego warunkującego nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości pełnomocnik ubezpieczonego. Skargę kasacyjną oparł na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że przepis ten wymaga, aby praca ubezpieczonego była faktycznie wykonywana co najmniej 4 godziny dziennie, kiedy w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż przesłanki wymienionego przepisu spełnia ubezpieczony, który pozostaje w gotowości do świadczenia pracy w okresie, co do którego złożył wniosek o uznanie go za okres składkowy.

Wskazując na powyższy zarzut ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego.

Ubezpieczony wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10 (LEX nr 852557) stwierdził, iż o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.), decyduje zachowanie – mimo prowadzenia działalności pozarolniczej – gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny powinien uwzględnić, iż ubezpieczony pozostawał w gotowości do świadczenia pracy w spornym okresie i dokonać prawidłowej interpretacji art. 10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co wprost wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNP 2003 nr 7, poz. 186).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczym i jedynym zarzutem skargi kasacyjnej było dokonanie zaskarżonym wyrokiem błędnej wykładni art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), ponieważ ubezpieczony ubiega się o prawo do świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 170 ze zm.), co obliguje go do wykazania 40-letniego okresu uprawniającego do nabycia emerytury ustalonego zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 cytowanej powyżej ustawy o emeryturach i rentach.

W myśl art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również – jako okresy składkowe – przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy o emeryturach i rentach, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Na gruncie systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego zagadnienie, czy praca w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej powyżej ustawy o emeryturach i rentach zaliczana jest pod jakimikolwiek warunkami, w szczególności wymaganego wymiaru czasu pracy, rozpatrywane było w orzecznictwie, między innymi w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 (OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650), z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 394), z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06 (OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292), z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08 (LEX nr 741080), z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10 (LEX nr 852557), z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14 (LEX nr 1538420). Sąd Najwyższy brał pod uwagę, że praca w gospodarstwie rolnym nie może być

traktowana inaczej, niż przebyte w poprzednim stanie prawnym okresy ubezpieczenia, a przynajmniej powinna być ekwiwalentna tytułowi ubezpieczenia. Przyjmował, że skoro w art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymagane jest wykonywanie jej w wymiarze przynajmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, to świadczenie pracy na rzecz gospodarstwa rolnego osoby bliskiej powinno odpowiadać co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Praca w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, ma mieć charakter ciągły, co oznacza, że wystarczające dla uznania pracy domownika w gospodarstwie rolnym za stałą jest wykonywanie w jej przebiegu wszystkich zabiegów agrotechnicznych związanych z produkcją roślinną w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem ułatwiającego te prace sprzętu oraz zajmowanie się inwentarzem w przypadku hodowli zwierząt (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 3/98, LEX nr 1427356). Rozmiar wykonywanej przez rolnika lub domownika pracy uzależniony jest od rodzaju i wielkości danego gospodarstwa rolnego, bowiem ma na celu zapewnienie jego prawidłowego funkcjonowania.

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji ustalił, że gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego wraz z dzierżawionym gruntem miało niewielki areał (od 1973 r. jego powierzchnia wraz z zabudowaniami stanowiła jako współwłasność 0,49 ha, wcześniej 0,80 ha, dzierżawa obejmowała 0,5 ha), zamieszkiwały w nim 4 dorosłe osoby oraz ubezpieczony, który był uczniem technikum włókienniczego. W tej sytuacji, mimo choroby ojca, zatrudnienia matki i dwóch braci poza gospodarstwem, ubezpieczony nie mógł stale pracować w tym gospodarstwie co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Powyższa konstatacja przemawia za tym, że taką pracę mógł jedynie wykonywać doraźnie w czasie wzmożonych prac polowych, między innymi w czasie żniw, zbioru okopowych. Ustalenia te nie zostały w skardze kasacyjnej zakwestionowane i stosownie do treści art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest nimi związany. Według utrwalonego poglądu judykatury, w stażu emerytalnym uwzględnia się - jak okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą

pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy w gospodarstwie rolnym decyduje zatem gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292; z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, LEX nr 741080; z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557).

Gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego, jak wynika z poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń, do prawidłowego funkcjonowania nie wymagało stałej pracy ubezpieczonego w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, co wyklucza również przyjęcie gotowości ubezpieczonego do jej wykonywania w okresach od jesieni do wiosny. Podkreślenia wymaga, że stwierdzenie rozmiaru takiej pracy uzależnione jest od okoliczności faktycznych danego przypadku, a więc nie należy do sfery prawa, lecz faktów. Dodatkowo należy zauważyć, że po ukończeniu nauki w technikum włókienniczym ubezpieczony w dniu 9 września 1974 r. podjął zatrudnienie w Przędzalni [...], gdzie pracował nieprzerwanie do dnia 31 stycznia 2003 r. Okoliczność ta również dowodzi tezy, że gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego było tak zorganizowane, iż mogło funkcjonować i być prowadzone bez jego stałej pracy w tym gospodarstwie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2011 r. II UK 305/10 (LEX nr 852557), na który powołuje się ubezpieczony w uzasadnieniu skargi, stwierdził, że do stażu emerytalnego uwzględnia się jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana (domownik) zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. A zatem wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym w czasie żniw, zbioru roślin okopowych, czyli w okresie wzmożonych prac polowych (doraźnie) nie pozwala przyjąć, aby w okresie od dnia 2 stycznia 1970 r. do dnia 7 września 1974 r. była to praca wykonywana stale co najmniej w wymiarze 4 godzin dziennie i zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mogła zostać zaliczona w wymiarze

4 lat, 8 miesięcy i 5 dni do okresów warunkujących nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Nie jest kwestionowany w orzecznictwie, jak i doktrynie pogląd, że prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nakazuje uwzględnienie również gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, ale tylko wówczas, gdy rozmiar ten dyktowany jest potrzebami danego gospodarstwa i terminami wykonywanych prac w ilości co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420). Samo wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym w okresie wzmożonych prac polowych (doraźnie) nie ma cech stałości i nie może wpływać na uznanie, że ubezpieczony w spornym okresie był gotów do wykonywania pracy w ilości co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Gotowość do pracy w gospodarstwie rolnym powinna korelować z wymiarem czasu pracy niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, a negatywną przesłanką do jej przyjęcia jest wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac sezonowych, doraźnie w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.